



PROJ. MAŁGORZATA STACHOWIAK

W KLIMACIE GLAMOUR

Salon kąpielowy jest duży i przestronny (ok. 25 m²) utrzymany w klimacie glamour. Na pewno wyróżnia go całościowe przeszklenie w części wanny, które powstało dzięki wykorzystaniu mało użytkowego balkonu. Tym sposobem nie tylko zysaliśmy powierzchnię, ale pomieszczenie zostało świetnie doświetlone, co pozwoliło mu spełnić funkcję nie tylko kąpielową, ale również salonu spa i wypoczynkową. Wnętrze zostało wyposażone w wygodny, różowy fotel z podnóżkiem, dwa okrągłe lustra w dekoracyjnych ramach i piękne pakowne szafki wykonane na wysoki połysk ze stali nierdzewnej. Nie zabrakło tu oczywiście dużej wanny, obłożonej lustrzaną mozaiką oraz dwóch umywalk wyeksponowanych na tle włoskich płytek. Całość uzupełnia bardzo stylowy, kryształowy żyrandol centralnie zawieszony w pomieszczeniu.

W zaciszu domowego spa

Okrągła, duża wanna, podobnie jak dwie umywalki, jest w kolorze czarnym. Podłoga wykończona została żywicą epoksydową. Proj. Małgorzata Stachowiak. Fot. Tomasz Markowski.

ZEBRAŁA: EWA KOZIOL

Wygodna wanna, pachnące olejki, nastrojowy blask świec ... i to wszystko wcale nie w super ekskluzywnym spa, a w naszej własnej łazience. Niemożliwe? Jak najbardziej możliwe! Projektanci radzą, jak zmienić zwykłą łazienkę w komfortowy salon kąpielowy.



ARCH. WNĘTRZ OLA WOŁCZYK-PERLAK

NASTROJOWA PRZESTRZEŃ

Ten salon kąpielowy powstał trochę przez przypadek. Architekt umieścić łazienkę w małym pomieszczeniu przy sypialni, a przestrzeń, do której wyprowadziliśmy funkcję kąpielową była... wielkim schowkiem nad garażem. Idea wydała mi się dość zaskakująca, szczególnie że pierwotna łazienka miała ok. 8 m² i nadawała się idealnie na garderobę przy sypialni. Decyzja zapadła szybko i łazienka powędrowała nad garaż. Od razu postanowiłam podzielić wnętrze na dwie strefy – pralnię i łazienkową. Nic nie straszy bardziej w tzw. salonie kąpielowym niż pralka i otwarty pojemnik na brudną bieliznę. Powierzchnia wnętrza (ok. 24 m²) pozwalała na wydzielenie pralni, więc schowałam pralkę za szklaną matową ścianką z przesuwными drzwiami. Teraz mogłam spokojnie zająć się łazienką. Postanowiłam rozwiązać ją niekonwencjonalnie – zawiesiłam dwie umywalki na prostopadłościenną bryle wstawionej w przestrzeń wnętrza. Na pierwszy rzut oka nie widać, że grafitowy klocek kryje w sobie prysznic. Ważnym elementem jest duosobowa wanna o nietypowym, trapezowym kształcie. Całość dopełniają ciepłe w odbiorze (na życzenie klientów) fornirowane meble. I tym prostym sposobem, dodając kilka dużych lusterek i industrialne oświetlenie uzyskaliśmy przyjemny i przestronny pokój kąpielowy.

Ściany i podłogi pokrywają polerowane płytki gresowe w kolorze złamanej białej. Proj. arch. wnętrz Ola Wołczyk-Perlak. Fot. Bartosz Jarosz.





PROJ. LUCYNA KOŁODZIEJSKA

Z TOSKANIĄ W TLE

Łazienka została powiększona kosztem sypialni. Inwestorom zależało, aby poza w.c. i umywalką zmieściła się w niej również duża wanna oraz bidet. I tak niewielka przestrzeń zyskała nowy wyraz i funkcję. Teraz pełni rolę salonu kąpielowego, w którym relaks jest prawdziwą przyjemnością. Ściany i podłogi wykończone zostały płytkami gresowymi hiszpańskiej firmy Casalgrande Padana o dużym, nietypowym formacie 45x90 cm. Materiał twardy, ale w niesamowitym formacie i pięknym kolorze. Fototapeta przedstawiająca morskie wybrzeże Toskanii, którą wykończona została jedna ze ścian, ociepla nieco surowe wnętrze i podkreśla jego wyjątkowy charakter. Wydruk wykonany został na specjalnej folii i płycie laminowanej, dzięki czemu jest odporny na działanie wody i może być stosowany w pomieszczeniach mokrych. We wnętrzu zastosowano też oświetlenie w postaci pasków LED. Są one wbudowane w dół szafki łazienkowej nad w.c. i bidetem tak, aby przyjemnie oświetlić półkę z kosmetykami.

Ogromne, trzymetrowe lustro, w którym odbija się również widok na morze, optycznie powiększa przestrzeń. Proj. Lucyna Kołodziejska, Fabryka Wnętrz & Projektów. Fot. Bartosz Jarosz.



ARCH. WNĘTRZ DOMINIK RESPONDEK

Mimo ciemnego koloru ścian w dzień łazienka jest wystarczająco jasna, natomiast w nocy aranżacja pozwala uzyskać intymny nastrój. Proj. arch. wnętrz Dominik Respondek, Otwarte Studio Sztuka. Fot. Bartosz Jarosz.

WRZOS W ROLI GŁÓWNEJ,

Nastrój wnętrza zdominowały płytki ściennie w kolorze wrzosowym wybrane przez inwestora. To właśnie one narzuciły dalsze wykorzystanie podobnej palety barw. Wanna z masażem, osadzona w sarkofagu z mozaiki SICIS z fioletowego, opalizującego szkła, stanowi główną zaletę łazienki. Właściciel – sportowiec – chętnie używa jej do relaksu po wyczerpujących treningach. Na ścianach malowanych intensywnym fioletem swoje miejsce znalazły portrety gospodarzy domu. Specjalnie do tego wnętrza, na zamówienie, namalowała je Anna Pietrzak (ASP Kraków). Kontakt z podłożem umiła dywan. W wydzielonej części znajduje się bidet i miska ustępowa, obok duża szafa. Zmieściły się tu także dwie umywalki nabladowe w kształcie misek, a spory blat pozwala na ich wygodne użytkowanie. Zastosowanie dużego lustra, wypełniającego połowę ściany, optycznie powiększyło pokój kąpielowy. Szeroka obudowa wanny pozwala ustawić na niej kieliszek i butelkę wina, świece ... wszystko to połączone z nastrojową muzyką i relaksem w wannie z masażem czyni z tego pomieszczenia prawdziwy salon kąpielowy.





ARCH. LILIANA MASEWICZ-KOWALSKA

Wnętrze powiększa ogromne lustro oraz barizol, którym wykończony jest sufit. **Proj. arch. Liliana Masewicz-Kowalska, Everest Design Autorskie Studio Wnętrz i Architektury.**
Fot. Monika Filipuk-Obątek.

PEŁNA NIESPODZIANEK

Łazienka ma charakter nie salonu, a raczej saloniku kąpielowego. To zaledwie ok. 15-16 m². Urządzona jest bardzo bogato i z przepychem. Choć obfituje w zróżnicowane detale, ma wyraźną, uporządkowaną kompozycję, z biegnącą środkiem osią. Najważniejszym elementem jest tu wanna wyposażona w rozbudowany system hydromasażu oraz telewizor, otoczony światłami, który zawisł na ciemnej, surowej ścianie. Sufit wykończony czarnym barizolem z punktami ledowymi, zapewnia efekt rozgwieżdżonego nieba. Lustra, które otaczają w niemal kapryśny sposób całą przestrzeń, najbardziej podwajają ją w strefie umywalk. Szafki ukryte w ścianach (ich obecność zdradza jedynie światło spoza satynowego szkła) to miejsce na ręczniki i szlafroki. Sedes i bidet zostały schowane za ścianą z okrągłym lustrem. Nie widać ich z perspektywy łazienki. W tej części światło zamiast z sufitu wypływa spod szklanej podłogi: na specjalnej aluminiowej konstrukcji ułożono satynową pleksi, a pod nią – świetłówki.



Wnętrze jest widne i pełne światła. To zasługa zarówno jasnej kolorystyki, jak również okna. **Proj. arch. Maciej Bołtruczyk, Projekt MB.**
Fot. Monika Filipuk-Obątek.



ARCH. MACIEJ BOŁTRUCZYK,
PROJEKT MB

ANGIELSKI SZYK

Przestronny i jasny salon kąpielowy (ok. 25 m²) został zaprojektowany w stylu angielskim, z domieszką elementów rustykalnych. Jest elegancki, prosty, ale z oryginalnymi rozwiązaniami. Centralny punkt wnętrza to wolno stojąca wanna na srebrnych nóżkach, będąca kwintesencją angielskiego stylu. Ustawione tuż obok, wprost na podłodze, duże lustro w rzeźbionej ramie, tworzy niecodzienny nastrój. Pełni też rolę bardziej praktyczną. Subtelnie i elegancko pozwoliło zamaskować skos sufitu. Część ścian dekoruje tapeta, a kabinę prysznicową przecina dookoła podświetlona wnękowa półka. Podłoga wykończona jest drewnem teakowym, tworzącym idealnie zgrany duet z trawertynową mozaiką. Reszta wnętrza utrzymana jest w odcieniach złamanej bieli z dodatkiem satynowego szkła i luster. Jedyny mocniejszy akcent to okno w ciemnobrązowych ramach, ozdobione zasłoną. Prawdziwą ozdobą są tu jednak kute lampy i żyrandol, który z powodzeniem mógłby zawisnąć w eleganckim salonie.